

Aleksander Maksimczuk¹

SEKTORY PROBLEMOWE I POMOC SELEKTYWNA A MECHANIZM KREACJI ZASOBÓW GOSPODARCZYCH W POLSCE W PIERWSZEJ POŁOWIE TRANSFORMACJI

Streszczenie

W opracowaniu podjęto analizę działania mechanizmu realokacji zasobów w gospodarce Polski w pierwszej dekadzie transformacji systemowej. Zbadano więc funkcjonowanie sektorów nisko- i nieefektywnych oraz kwestie wpływu dotacji i subwencji na sprawność ich działania. Stwierdzono ujemną zależność między różnego rodzaju formami wspierania firm a zachowaniami przedsiębiorczymi, a także to, że jednostki gospodarcze z sektorów schyłkowych, nie czując presji efektywności, często w swym działaniu nie kierowały się rachunkiem ekonomicznym. Zatrzymywały one także zasoby, które w innych miejscach mogłyby być znacznie lepiej (efektywniej) wykorzystane. W dwojaki sposób obniżało to ogólną sprawność całej transformowanej gospodarki: z jednej strony sztucznie podtrzymywało nieefektywne jednostki, z drugiej zaś odbierało możliwości rozwojowe innym podmiotom. Zatem, w badanym okresie mieliśmy do czynienia z podwójnie szkodliwym oddziaływaniem tego stanu rzeczy.

Słowa kluczowe: efektywność, transformacja, zasoby gospodarcze, realokacja

PROBLEM SECTORS AND SELECTIVE SUPPORT VS. MECHANISM OF ECONOMIC RESOURCE CREATION IN POLAND DURING FIRST HALF OF TRANSFORMATION PERIOD

Abstract

The study offers an analysis of the mechanism of resource reallocation in the Polish economy in the first decade of the transformation period. The author analyzes the functioning of the low-efficiency and inefficient sectors and the influence of grants and subsidies on the efficiency of their operations. A negative correlation was found between the various types of business support and entrepreneurial behaviour. What is more, economic entities from the declining sectors (under no pressure to be efficient) often failed to take cost-effectiveness into consideration. They also ignored resources which in other places would have been used much more efficiently. It lowered the overall efficiency of the transformed economy in two ways. On the one hand, it artificially sustained inefficient units. On the other hand, it detracted from the development opportunities of other entities. Therefore, the period under analysis saw a doubly harmful influence of the current state of affairs.

Key words: efficiency, transformation, economic resources, reallocation

¹ prof. nadzw. dr hab. Aleksander Maksimczuk – Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomii i Zarządzania

Wstęp

Z perspektywy historycznej polskiej transformacji, zwłaszcza jej pierwszej połowy, dostrzega się problem istnienia przestarzałej struktury gospodarki, odziedziczonej po kilkudziesięciu latach panowania poprzedniego systemu ekonomicznego i tym samym konieczność jej gruntownej przebudowy w związku z podjęciem zasadniczych zmian na dotychczas jeszcze niespotykaną skalę. Warto podkreślić także zacofanie układu efektywnościowego całej gospodarki narodowej, widoczne zwłaszcza w przekroju branżowym (działowo-gałęziowym), co potwierdzało istnienie niewłaściwej struktury efektywnościowej gospodarki. Obok skrajnych przypadków, tj. rozległych obszarów nieefektywności, występował także wysoki udział gałęzi niskoefektywnych, tzn. o efektywności niższej od przeciętnej. W dodatku nakładało się to na wcześniej już wspomnianą przestarzałą strukturę działowo-gałęziową, która charakteryzowała się wyjątkowo wysokim udziałem przemysłów z działu pierwotnego i stosunkowo niskim przemysłów rozwojowych.

Istniał niesprawny proces realokacji zasobów z działów o niższej efektywności do działów o wyższej. Na domiar złego funkcjonował nadmiernie rozbudowany mechanizm selektywnej pomocy. Tym samym nadal, w stanie mało zmienionym, musiał utrzymywać się poprzednio istniejący stan rzeczy. Wpływało to hamująco na działanie, wprowadzanego wraz z transformacją, młodego jeszcze mechanizmu rynkowego. Niesprawny proces realokacji zasobów podtrzymywał przecież nieefektywne wykorzystywanie istniejących w gospodarce czynników wytwórczych. W rezultacie prowadził do osiągnięcia łącznej wielkości produkcji niższej niż byłaby możliwa do uzyskania przy bardziej efektywnej alokacji zasobów. Obniżało to ogólną sprawność gospodarki, gdyż nie eliminowało marnotrawstwa i niegospodarności.

Powyższe argumenty uzasadniają potrzebę szczegółowego analizowania tego stanu rzeczy. Dodatkową inspiracją do podjęcia badań nad stosowanym w początkowym okresie transformacji mechanizmem realokacji zasobów z sektorów nieefektywnych stały się dostępne (zwłaszcza dla okresu pierwszej dekady transformacji) opracowania i wyniki różnych raportów Najwyższej Izby Kontroli. Ich analiza, uzupełniona studiami literatury, dała podstawy do postawienia następującej hipotezy badawczej: przebudowę struktury gospodarki Polski, realizowaną w pierwszej dekadzie transformacji systemowej, nie sposób jest pozytywnie ocenić z powodu niesprawności procesów realokacji zasobów z działów o niskiej efektywności do działów o wyższej i istnienia zbyt mocno rozbudowanego antyefektywnościowego mechanizmu udzielania selektywnej pomocy.

Realizacja celu badawczego tego opracowania, związana z weryfikacją powyższej hipotezy, tym samym miała także za zadanie ustalić zależności między polityką gospodarczą, zwłaszcza pierwszego dziesięciolecia transformacji, a kreacją potencjału gospodarczego Polski. Analizie poddano pewien przekrój mechanizmu tworzenia (powiększania) potencjału gospodarczego, związany z re-

alokacją zasobów gospodarczych. Badając makro- i mikroekonomiczne aspekty tej realokacji (przemieszczania) podniesiono także kwestię ujemnego (szkodliwego) oddziaływania nadmiernie wówczas stosowanej praktyki udzielania tzw. selektywnej pomocy.

1. Niska efektywność w sektorze schyłkowym i konieczność zmiany istniejącego w tym względzie stanu rzeczy

Zróznicowanie struktury efektywnościowej gospodarki występowało w Polsce jako zjawisko trwałe, przynajmniej od czasów II Rzeczypospolitej. Nigdy jednak nie było ono zbyt popularnym obiektem analiz naukowych. Badania, które jeszcze w okresie panowania poprzedniego systemu gospodarczego zrealizowali J. Tober i S. Felbur², nie odbiły się także zbyt dużym (w zasadzie żadnym) echem w czasach gospodarki centralnie kierowanej. I to z pewnością nie tylko dlatego, że już wówczas (lata 80. ubiegłego stulecia) przeżywała ona swój kryzys. Początkowe lata transformacji systemowej też nie przyniosły renesansu ich aktualności i znaczenia. Z dużą ostrożnością (wręcz nawet wrogością) przecież dość często odnoszono się (zwłaszcza w początkach tych zmian) do wszystkich „zdobyczy poprzedniego systemu”, w tym również do wyników zrealizowanych nawet pionierskich badań empirycznych. Podejmowano jednak wówczas już wiele nowych badań, w sposób pośredni dotyczących też podniesioną problematykę; zwłaszcza jeśli chodzi o badania nad strategiami rozwoju przemysłu i wyrywkowo (oddzielnie) innych transformowanych działów gospodarki narodowej, a więc z zakresu co najwyżej mezostruktury. W tym obszarze badawczym mieszczą się również wówczas zrealizowane niektóre badania autora tego opracowania.³ Trudno jednak byłoby wskazać kompleksowe badania empiryczne z zakresu makrostruktury efektywnościowej.⁴ Historia lubi zataczać koło w zakresie poprzednio (nawet nie tak jeszcze dawno) popełnianych błędów, bowiem znowu dość często zaczynamy mieć do czynienia z sytuacją, że prak-

² Zob. S. Felbur, J. Tober, *Zmiany strukturalne produkcji a postęp efektywności gospodarowania*, „Gospodarka Planowa” 1980, nr 2, s. 91-99.

³ A. Maksimczuk, *Ustrojowe uwarunkowania efektywności gospodarowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998; idem, *Miezdusięktornyje srownienija urowniej efektywności w sielskom choziajstwie Polsci*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 2000; idem, *Mechanizm zawisimosti: sobstwiennost, konkurencja i efektywnost choziajstwowania*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 1998; idem, *Transformacja systemowa a problemy efektywności*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 1999; idem, *Effektywnost choziajstwownanija w ekonomiczeskich systemach*, Wydawnictwo IWC „Minfina”, Mińsk 2010.

⁴ Wraz z pozytywnymi zmianami w dziedzinie statystyki krajowej i międzynarodowej, prowadzącymi do lepszej wiarygodności prezentowanych danych statystycznych, mamy wprawdzie do dyspozycji strukturę tworzenia PKB. Można ją przyjmować, oczywiście z pewnym uproszczeniem i dodatkowym uzupełnieniem, jako „uproszczoną” strukturę efektywnościową gospodarki; jednak nie zwalnia to z potrzeby prowadzenia bardziej jeszcze szczegółowych badań empirycznych z tym związanych.

tyka gospodarcza nie jest wspierana solidnymi badaniami empirycznymi; a nawet w sytuacji, gdy takie badania przez naukę zostały zrealizowane, to zupełnie z nich nie korzysta. Odwieczny jest więc w polskiej rzeczywistości społeczno-gospodarczej problem rozmiękania się teorii (nauki) i praktyki gospodarczej. Niestety, szczególnie widoczne (przynajmniej jako nie w pełni wykorzystane) jest to także w odniesieniu do realizacji przeobrażeń struktury efektywnościowej związku z transformacją.⁵

Jednym z poważniejszych problemów ostatniej dekady ubiegłego stulecia było istnienie w Polsce tzw. sektorów problemowych.⁶ Zalicza się do nich: górnictwo węgla kamiennego, hutnictwo żelaza, a także przemysły: stoczniowy, tekstylny, obronny, paliwowy, energetyczny, ciężkiej syntezy chemicznej. W okresie gospodarki centralnie planowanej charakteryzowały się one specyficznymi warunkami działania. W szczególności należały do nich⁷: skupienie produkcji w dużych przedsiębiorstwach państwowych, realizujących strategię ekstensywnego rozwoju; łatwość sprzedaży na rynku krajowym, w warunkach trwałych niedoborów podaży i administracyjnej ochrony przed konkurencją zagraniczną; skupienie w przedsiębiorstwach wielu funkcji socjalnych, obciążających koszty działalności; duży udział cen administracyjnie kontrolowanych.⁸

Nowe rozwiązania systemowe, stopniowo wprowadzane już od 1990 roku, radykalnie jednak zmieniły warunki funkcjonowania przedsiębiorstw i ich sytuację finansową. Największy wpływ na te zmiany wywarły⁹:

- wprowadzenie restrykcyjnej polityki pieniężno-kredytowej;
- uwolnienie większości cen z administracyjnej kontroli;
- zniesienie większości barier administracyjnych, ograniczających wejście na rynek;
- ograniczenie dotacji i subwencji;
- wprowadzenie częściowej wymienialności złotego;
- ograniczenie obrotów handlowych z krajami RWPG;
- obniżenie popytu krajowego.

⁵ Na problemy te, w sposób odpowiednio uargumentowany, zwrócono uwagę m.in. w: A. Maksimczuk, *Zmiany systemowe końca XX wieku jako obiekt współczesnych badań ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2009, nr 4 (44), s. 63-82 oraz idem, *Polskiej transformacji systemowej ciąg dalszy – najistotniejsze, z tym związane, dylematy oraz wyzwania badawcze w naukach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 6 (54), s. 32-60.

⁶ T. Chrościcki, *Przyszłość polskiej gospodarki*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 3 oraz E. Czerwińska, *Europejska polityka konkurencji. Wyzwania dla Polski*, Informacja Biura Studiów i Ekspertyz, nr 481, Warszawa 1998.

⁷ Por. A. Maksimczuk, *Granice państwowe, relacje z sąsiedztwem gospodarczym i wschodnie pogranicze Polski w dobie transformacji, integracji i globalizacji*, t. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013, s. 128-137 i 201-218.

⁸ Por. M. Belka, L. Pietrewicz, *Przedsiębiorstwa w okresie dekonstrukcji (wyniki II etapu badań)*, PAN, Instytut Nauk Ekonomicznych, Warszawa 2000.

⁹ Ibidem, rozdz. 4, par. 4.1. *Plan Balcerowicza – główne założenia i niektóre aspekty jego współczesnej krytyki*, s. 115-119.

W początkach transformacji polskie sektory problemowe także charakteryzowały się¹⁰:

- występującą dysproporcją pomiędzy popytem i podażą;
- przestarzałym majątkiem produkcyjnym, wymagającym dużych nakładów na modernizację;
- słabą i pogarszającą się pozycją konkurencyjną;
- występowaniem i nasilaniem się trudności finansowych;
- zaangażowaniem dużych zasobów pracy.

Warto tutaj odnotować, że do poznania sytuacji finansowej przedsiębiorstw w sektorze schyłkowym i pozostałych, funkcjonujących w pierwszej dekadzie zmian systemowych w Polsce, zostały przeprowadzone badania pod kierownictwem E. Mączyńskiej.¹¹ Zostało nimi objętych 200 przedsiębiorstw, wśród których 58 zostało zaliczonych do sektorów problemowych. Szczególnie dużo nierentownych firm znajdowało się w sektorach problemowych (dane podane w nawiasach). Firmy te stanowiły 29,0% badanej próby, zaś udział w firmach deficytowych sięgał czasami nawet 50% próby (tabela 1.).

Tabela 1. Liczba przedsiębiorstw deficytowych

Rok	Liczba przedsiębiorstw wykazujących ujemną rentowność				
	sprzedaży	operacyjną	na działalności gospodarczej	obrotu brutto	obrotu netto
1990	1 (1)	2 (2)	4 (3)	5 (4)	10 (6)
1991	25 (15)	31 (20)	49 (26)	58 (30)	69 (34)
1992	32 (16)	37 (23)	58 (31)	61 (30)	73 (34)
1993	33 (12)	35 (14)	49 (19)	59 (21)	74 (29)
1994	49 (17)	36 (13)	50 (18)	46 (14)	51 (14)
1995	77 (34)	42 (23)	50 (26)	43 (19)	50 (20)
1996	73 (31)	60 (26)	68 (31)	49 (25)	50 (26)
1997	85 (37)	50 (25)	63 (30)	51 (25)	61 (26)

Źródło: S. Krajewski, op. cit., s. 36

W analizowanym okresie jednym z najbardziej problemowych sektorów gospodarki było oczywiście górnictwo. Za wyjątkiem lat 1991 i 1994 przychody z całokształtu działalności górnictwa były wówczas niższe od ich kosztów ponoszonych na ich uzyskanie.¹² W całym okresie, tj. od 1991 do 2000 roku, zarówno

¹⁰ S. Krajewski, *Restrukturyzacja sektorów problemowych*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1999, s. 6 i dalsze.

¹¹ Zob. E. Mączyńska, *Kondycja przedsiębiorstw*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 3.

¹² K. Wietrzyk-Szczepkowska, *Struktura polskiej gospodarki w okresie transformacji*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 7.

wynik finansowy brutto, jak i netto tego sektora, był ujemny.¹³ W okresie tym sektor górnictwa ponosił straty na sprzedaży i straty na działalności finansowej. Poza latami 1991 i 1994 ponosił on także straty na działalności operacyjnej. Spadkowym tendencjom wydobywania węgla i zatrudnienia w latach 1990-1993 towarzyszył również drastyczny wzrost zobowiązań. Następowало też pogorszenie wyniku finansowego netto (tabela 2.).¹⁴

Tabela 2. Zobowiązania i wynik finansowy netto górnictwa węgla kamiennego w latach 1990-2001

Rok	Zobowiązania według GUS (mln zł)	Zobowiązania według PARG i Ministerstwa Gospodarki (mln zł)	Wynik finansowy netto według GUS (mln zł)	Wynik finansowy netto według PARG i Ministerstwa Gospodarki (mln zł)
1990	–	648,3	–	-41,6
1991	1 593,2	1 457,0	-373,4	-353,5
1992	3 108,8	2 990,1	-1 281,2	-1 258,2
1993	6 063,8	5 454,0	-967,8	-1 500,7
1994	6 899,9	6 749,9	-211,1	-191,8
1995	8 441,0	8 316,5	-673,3	-782,1
1996	9 605,8	9 889,1	-1 740,2	-1 789,3
1997	13 143,6	13 346,4	-1 263,0	-2 617,3
1998	16 444,5	16 524,9	-4 217,5	-4 276,2
1999	20 467,4	20 574,8	-3 332,5	-3 447,3
2000	20 015,9	21 784,8	-1 424,5	-1 763,0
2001	–	21 437,9	–	176,8

Źródło: NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji finansowej i organizacyjnej górnictwa węgla kamiennego w latach 1990-2001*, Katowice 2002, s. 23

Dane w tabeli 2. przedstawiają bardzo szybki wzrost zobowiązań finansowych i strat w górnictwie węgla kamiennego.¹⁵ Musiało to w sposób negatywny wpłynąć na zmiany strukturalne w przemyśle polskim tego okresu transformacji

¹³ M. Mitręga, *Restrukturyzacja umiejscowiona. Socjalne i regionalne aspekty przemian w górnictwie węgla kamiennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001, s. 51.

¹⁴ J. Kaczurba, *Dystans wydajności*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2001, nr 6.

¹⁵ Zobowiązania sektora górnictwa węgla kamiennego wzrosły z 648,3 mln zł do 5 454,0 mln zł, a straty finansowe z 41,6 mln zł do 1 500,7 mln zł. W latach 1994-1997 zobowiązania sektora wzrosły z 5 454,0 mln zł na koniec 1993 roku do 13 346,4 mln zł w 1997 roku. Strata netto powiększyła się z 1 500,7 mln zł do 2 617,3 mln zł. Należy przy tym zwrócić uwagę, że w 1994 roku strata netto górnictwa wyniosła 191,8 mln zł i była najniższa w całym okresie objętym kontrolą. Por. NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji...*, op. cit., s. 23 i dalsze.

systemowej i odpowiednio kształtować jej przeobrażenia w następnych okresach – w momencie integrowania się z UE i funkcjonowania Polski w unijnych strukturach.¹⁶ W latach 1998-2001 stan zobowiązań górnictwa wzrósł z 13 346,4 mln zł na koniec 1997 roku do 21 437,9 mln zł. W 2001 roku, po raz pierwszy od 1990 roku, zahamowano proces narastania zobowiązań.¹⁷ W stosunku do poprzedniego roku zmniejszyły się one o 346,9 mln zł (zob. tabela 2.). W 2001 roku górnictwo po raz pierwszy w całym okresie restrukturyzacji tego sektora uzyskało dodatni wynik finansowy netto w wysokości 176,8 mln zł. Należy jednak zaznaczyć, że na spadek zobowiązań sektora w 2001 roku oraz poprawę jego wyniku finansowego wpływ miało umorzenie w tym roku zobowiązań podmiotów górniczych na łączną kwotę 1 698 mln zł.¹⁸

W wielu krajach sektory schyłkowe, często ze względów politycznych i społecznych, objęte są pewną formą pomocy państwa.¹⁹ Poprzez wspieranie przez państwo, najogólniej rzecz biorąc, należy rozumieć uzyskanie dochodu większego niż dotychczas wygospodarowywany. Bezpośrednimi adresatami tej pomocy są przedsiębiorstwa płacące i uzyskujące ceny rynkowe, a więc teoretycznie poddane całkowicie działaniu mechanizmu rynkowego. Uprzywilejowując niektóre gałęzie gospodarki (najczęściej mało zyskowe i znajdujące się w sektorze stagnacyjnym), instrumenty te w następstwie jednak utrzymują przestarzałą strukturę efektywnościową gospodarki.²⁰

2. Wpływ systemu dotacji na skalę nieefektywności w pierwszej połowie transformacji polskiej gospodarki

Dotacje podmiotowe, stanowiące pomoc państwa, nie tylko dla przedsiębiorzeń komercyjnych, lecz także dla realizacji różnych zadań pozagospodarczych, w analizowanym okresie rozkładały się na trzy grupy²¹: 1) na restrukturyzację

¹⁶ Por. M. Jaworska, A. Skowrońska, *Zmiany strukturalne w przemyśle polskim w okresie transformacji systemowej*, Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2001 oraz A. Karpiński, *Zmiany struktury gospodarczej w Polsce do 2010 roku. Polska na tle UE*, Elipsa, Warszawa 1998.

¹⁷ Zasadniczymi przyczynami tego stanu było m.in. uprawomocnienie się w 1994 roku, a w niektórych spółkach w 1995 roku postępowań układowych i ugodowych. Nie bez znaczenia było także wynegocjowanie przez górnictwo z energetyką wyższych cen zbytu węgla. W porównywalnych cenach przeliczonych na 2001 roku średnia jednostkowa cena zbytu węgla w 1994 roku była tym samym najwyższa w całym okresie restrukturyzacji tego sektora i wynosiła 191,97 zł.

¹⁸ NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji...*, op. cit., s. 23 i dalsze.

¹⁹ A. Lipowski, *Studia nad restrukturyzacją sektorów przemysłowych w Polsce, elementy teorii i analiza empiryczna*, PAN, Warszawa 1998 oraz S. Krajewski, op. cit.

²⁰ *Strategia Rozwoju Polski do roku 2020*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2000.

²¹ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo przedsiębiorstw a ich restrukturyzacja*, Ziggurat, Warszawa 1999, s. 8.

zadłużenia w ZUS²²; 2) na restrukturyzację przemysłu; 3) dla rolnictwa. Dotacje budżetowe dla przedsiębiorstw zalegających ze składkami na ZUS nie miały jednak charakteru restrukturyzacyjnego. Polegały na tym, że przedsiębiorstwa, mające kłopoty finansowe, nie płaciły składek na ZUS. Z kolei państwo, tolerując ten proceder, przerzucało ciężar ich spłaty na podatnika. W pośredni sposób uszczuplało tym samym możliwości rozwojowe sektora efektywnego. Należy zauważyć, że większość beneficjentów tej grupy dotacji zaliczana jest do stagnacyjnego sektora gospodarki. Największa część dotacji na restrukturyzację przemysłu została przeznaczona dla górnictwa.²³ Zasadniczymi kierunkami wydatkowania powyższych środków były: fizyczna likwidacja kopalń, osłony socjalne, zaspokojenie roszczeń byłych pracowników, odpawy pieniężne oraz likwidacja szkód górniczych, spowodowanych przez stare zroby, czyli wyeksploatowane w przeszłości wyrobiska.²⁴

W badanym okresie nie przestrzegano także wówczas obowiązujących zasad udzielania dotacji. W szczególności dostrzega się następujące nieprawidłowości²⁵:

- w 1996 roku przyznano dotacje pomimo nieprzedłożenia przez kopalnie wniosków o ich udzielenie;
- udzielono dotacje 6 podmiotom na usuwanie szkód górniczych, pomimo iż nie dla wszystkich zadań posiadały one tytuł prawny²⁶;
- przyznano dotacje kopalniom na pokrycie kosztów ogólnozakładowych bez podstawy prawnej do finansowania dotacją tych kategorii kosztów. Łącznie na ten cel przeznaczono w 1995 roku 31 mln zł, a w 1996 roku 41,2 mln zł. Stanowiło to odpowiednio 16,2% oraz 18,6% łącznej kwoty dotacji na fizyczną likwidację kopalń w tych latach;

²² Dotacja na restrukturyzację zadłużenia wobec ZUS stanowiła największą część dotacji podmiotowych. Było to prawie 40% dotacji ogółem, wydatkowanych w budżecie 1995 roku. Najwyższe kwoty dotacji otrzymały wówczas kopalnie i huty oraz niektóre przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego. Zob. *ibidem*, s. 24.

²³ Temu sektorowi przyznano w 1995 roku dotacje w kwocie 370 809 tys. zł (po zmianach 371 509 tys. zł), a w 1996 roku – 484 409 tys. zł. Por. *ibidem* oraz NIK, *Informacja o wynikach kontroli przyznawania i wykorzystywania dotacji budżetowych dla górnictwa węgla kamiennego*, Warszawa 1998, s. 4.

²⁴ W latach 1995-1996 miało miejsce, w dodatku bez podstawy prawnej, przekazanie dotacji w wysokości 125,7 mln zł dla górnictwa węgla kamiennego. Znajdowało się w tym m.in. 72,2 mln zł na pokrycie kosztów ogólnozakładowych i 35 mln zł kosztów wspólnych. Kolejnych 10,3 mln zł było kosztów bieżącej działalności i 4 mln zł kosztów projektów i dokumentacji technicznych.²⁴ Stanowiło to 18,8% kwoty dotacji, wykorzystanych przez górnictwo węgla kamiennego (łącznie 667,65 mln zł). Likwidowane podmioty górnictwa węgla kamiennego wydatkowały ponadto w sposób niecelowy ok. 11 mln zł. W tym było 10,285 mln zł na zbędne nakłady na roboty górnicze w KWK „Żory” oraz 0,7 mln zł na usługi konsultacyjne, świadczone przez PARGWK S.A.

²⁵ NIK, *Informacja o wynikach kontroli wykorzystywania wybranych form pomocy publicznej przez państwowe podmioty gospodarcze*, Warszawa 2001, s. 5-6.

²⁶ W 1995 roku jeden podmiot górnictwa, a w 1996 roku 6 podmiotów otrzymało dotacje na finansowanie osłon socjalnych w kwotach przewyższających poniesione na ten cel wydatki (łącznie 62,8 tys. zł).

- w 1996 roku likwidowanym zakładom górniczym udzielono dotacje na sfinansowanie kosztów projektów i dokumentacji technicznych, związanych z likwidacją. Również w roku 1995 KWK „Porąbka--Klimontów” otrzymała dotacje w kwocie 631 tys. zł na sfinansowanie bieżących wydatków ekwiwalentu za deputat węglowy, podczas gdy dopuszczalne było pokrywanie z dotacji wyłącznie zaległych roszczeń byłych pracowników.

Poza tym należy zauważyć negatywny fakt, jakim było błędne zaliczenie do kosztów likwidacji wydatków, nie związanych z jej przebiegiem. Największą część tych wydatków – oprócz kosztów ogólnozakładowych – stanowiły tzw. koszty wspólne (uzupełniające). Były one bezpodstawnie wliczane do kosztów likwidacji w kopalniach kontynuujących wydobywanie węgla.²⁷ Należy stwierdzić także brak rzetelności w planowaniu przychodów z likwidacji. Polegało to na zaniżaniu przewidywanych do uzyskania kwot.²⁸ W ocenie NIK²⁹ było to związane z faktem, że podstawą określenia wysokości dotacji były planowane koszty likwidacji pomniejszone o planowane przychody. W 6 kopalniach naruszono obowiązujące prawo. Nastąpiło to wskutek nie zaliczania do przychodów zysków z likwidacji niektórych faktycznie uzyskanych wpływów.³⁰ Pomoc finansowa państwa była udzielana górnictwu węgla kamiennego na zasadzie bezwarunkowej, a więc bez wymuszenia obniżki kosztów pod groźbą upadłości. Skalę problemu obrazuje fakt, że kopalnie finansowały w tym czasie duże podwyżki płac, znacznie powyżej średniej krajowej. Dotacje budżetowe wykorzystywane były także do realizacji inwestycji, które były często źle przygotowane.³¹

²⁷ Szacunkowa wielkość tych kosztów wyniosła w 1995 roku 15 mln zł, a w 1996 roku nawet już około 20 mln zł. Szerzej na ten temat w: NIK, *Informacja o wynikach kontroli przyznawania...*, op. cit., s. 8.

²⁸ Wskazywało na to zwłaszcza przekroczenie we wszystkich kontrolowanych podmiotach (za wyjątkiem KWK „Jowisz”) planowanych przychodów z tego tytułu o 40% w 1995 roku i o 81% w 1996 roku.

²⁹ Chodzi tutaj o przytaczane w tym opracowaniu opublikowane informacje, raporty i wyniki przeprowadzonych przez NIK kontroli.

³⁰ Łączna suma nie wykazanych przychodów wyniosła szacunkowo ok. 2 mln zł. Zauważało się także nieprawidłowości w wydatkowaniu dotacji na zaspokojenie roszczeń byłych pracowników, osłony socjalne i odpłaty pieniężne. Polegały one przede wszystkim na finansowaniu świadczeń, które nie powinny być z tych środków pokrywane, np. ekwiwalenty urlopowe. Łączna, z tego tylko tytułu, nieprawidłowo wydatkowana kwota wyniosła około 1,2 mln zł.

³¹ Przykładowo można tutaj przytoczyć fakt, że od 1997 roku w kopalni „Piast” rozpoczęto realizację inwestycji centralnej. Była ona planowana do sfinansowania w ok. 55% z dotacji budżetowej. Jej realizację rozpoczęto pod nazwą *Budowa centralnego zakładu wzbogacania i odsiarczania miałów energetycznych z kopalni NSW SA wraz z zagospodarowaniem odpadów*. Zakończenie planowano w 2000 roku, jednakże do końca I kwartału 2002 roku nie została ona zakończona z braku środków finansowych. Inwestycję tę rozpoczęto bez pełnego zabezpieczenia środków finansowych na jej realizację. Wartość kosztorysowa tej inwestycji wynosi 201,1 mln zł. Do końca 2001 roku poniesiono łączne nakłady w kwocie 105,9 mln zł (52,7%), w tym 61,3 mln zł (57,9%) z środków własnych NSW SA, 22,6 mln zł (21,3%) z dotacji budżetowej i 21,9 mln zł (20,8%) z dotacji Ekofunduszu.³¹ W jednej z KWK wybudowano i uruchomiono w 1993 roku kosztem 8,3 mln zł płuczkę miałową. Jednakże, z uwagi na niedostosowanie technologiczne, nigdy

W wyniku realizacji nietrafionych inwestycji górnictwo straciło kwotę co najmniej 1 178,1 mln zł³². W 2001 roku wartość pomocy publicznej, udzielonej przedsiębiorcom, za realizację której było odpowiedzialne Ministerstwo Gospodarki, wyniosła 1 267,6 mln zł³³.

3. Pozostałe formy wspierania przedsiębiorstw z sektora schyłkowego

Poza dotacjami, otrzymywanymi przez analizowane podmioty sektora schyłkowego (sektory problemowe), wykorzystywane były także inne formy pomocy państwa. W szczególności były to³⁴: koncesje podatkowe, dokapitalizowanie, ulgi inwestycyjne, ochrona celna i pozataryfowa, pomoc logistyczna, tolerowanie zawłaszczania i przejadania majątku państwowego przez przedsiębiorstwa. W odniesieniu do koncesji podatkowych należy podkreślić, że Minister Finansów oraz urzędy i izby skarbowe posiadały prawo do³⁵: zaniechania w całości lub części ustalania zobowiązań podatkowych i poboru podatków, umarzania zaległości podatkowych i odsetek za zwłokę, odraczania zaległości podatkowych i odsetek za zwłokę, odraczania terminów płatności podatków i rozkładania płatności na raty. Tolerowanie przez wierzycieli zaległości podatkowych odnosiło się do wszystkich głównych rodzajów podatków³⁶ i oznaczało faktycznie ukryte dotowanie górnictwa.³⁷ Główną przyczyną wzrostu tych zaległości w 2000 roku

nie została ona włączona do eksploatacji. W ośmiu na jedenaście zbadanych przypadków zastosowano importowane kombajny chodnikowe. Na zakup ich wydatkowano ok. 60 mln zł. Były one przeznaczone do urabiania twardych skał. Pracowały jednak w warunkach znacznie łatwiejszych. Z powodzeniem mogły więc być w tych przypadkach zastosowane urządzenia krajowe – w dodatku 2-3-krotnie tańsze. Zob. NIK, *Informacja o wynikach kontroli efektywności zakupów maszyn i urządzeń oraz technologii w górnictwie węgla kamiennego*, Katowice 1998, s. 10.

³² Stanowiło to 12% całości nakładów inwestycyjnych w latach 1990-2001. W tych okolicznościach kopalnie trwale nierentowne utrzymywały się na rynku, m.in. poprzez dotacje i nieregulowanie zobowiązań. Tym samym stwarzały one nieuczciwą konkurencję dla kopalń, które w sytuacji prawidłowo działających mechanizmów rynkowych byłyby rentowne. Ibidem, s. 10 i dalsze.

³³ Najwyższe były dotacje dla górnictwa (95,4%). Dotacje na restrukturyzację hutnictwa żelaza i stali stanowiły 2,0% całości dotacji, natomiast na tak ważne przedsięwzięcie, którym była promocja eksportu – tylko 2,1% całości udzielonych dotacji. Może więc to świadczyć o skali nieprawidłowości w rozdysponowaniu dotacji w tym okresie. NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji...*, op. cit., s. 50 i dalsze.

³⁴ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 8.

³⁵ Ibidem, s. 13.

³⁶ Szerzej na ten temat w: idem, *Dualizm transformacyjny. Przypadek Polski 1990-1998 (wstęp do problematyki)*, PAN, Warszawa 1999.

³⁷ Największy wzrost zaległości podatkowych w 2000 roku w porównaniu z rokiem 1999 wystąpił w podatkach pośrednich – o 2 207 652 tys. zł, tj. o 50,1%, oraz w podatku dochodowym od osób prawnych – o 152 946 tys. zł, tj. o 22,5%. Zob. NIK, *Informacja o wynikach kontroli działalności urzędów skarbowych w zakresie egzekucji i zabezpieczenia zaległości podatkowych*,

było ich narastanie w niektórych gałęziach przemysłu, w szczególności tych, które zostały objęte procesami restrukturyzacyjnymi lub wymagały pełnej (lub przynajmniej częściowej) restrukturyzacji. W znacznej części były to zaległości czterech sektorów gospodarki narodowej, tj. górnictwa węgla kamiennego, przemysłu obronnego, hutnictwa i przemysłu lekkiego oraz Polskich Kolei Państwowych. Wyniki kontroli, przeprowadzonych przez NIK, dotyczących działalności urzędów skarbowych w zakresie egzekucji i zabezpieczenia zaległości podatkowych, wskazują, że Ministerstwo Finansów nie posiadało dokładnej i bieżącej informacji o zaległościach podatkowych w tych sektorach gospodarki, w tym również zaległości podatkowych jednostek objętych restrukturyzacją.³⁸ Zważywszy, że (jak stwierdzono w przytaczanych tu wynikach kontroli) część podmiotów nie spełniała warunków ustawowych dla zrestrukturyzowania ich zadłużenia podatkowego³⁹, podstawową przyczyną wzrostu zaległości w podatku od towarów i usług były narastające zaległości z tytułu VAT w gałęziach przemysłu wymagających restrukturyzacji.⁴⁰

Wzrost zaległości podatkowych w przemyśle górnym wskazuje, że restrukturyzacja zadłużenia górnictwa węgla kamiennego przebiegała w sposób odmienny od oczekiwań. Należy jednak zaznaczyć, że główną podstawą ulg i zwolnień podatkowych, udzielanych w latach 1992-1995, były ustawy jeszcze z okresu PRL. Pierwszą była ustawa z 19 grudnia 1980 roku o zobowiązaniach podatkowych, drugą ustawa z 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej z udziałem podmiotów zagranicznych. Ustawa z 19 grudnia 1980 roku dopuszczała zaniechanie w całości lub części ustalania zobowiązań podatkowych w wypadkach gospodarczo lub społecznie uzasadnionych. Również zaległości podatkowe lub odsetki mogły być w całości umorzone w tych samych wypadkach. Termin płatności podatku mógł być odroczone lub rozłożony na raty na wniosek podatnika bez dodatkowych ograniczeń.⁴¹

Warszawa 2001, s. 18 oraz NIK, *Analiza wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2000 roku*, t. 1, Warszawa 2001, s. 50.

³⁸ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 13 i dalsze.

³⁹ Z wykazu podatników zalegających z płatnościami w podatku od towarów i usług na dzień 31 grudnia 2000 roku wynikało, że 586 podmiotów zalegało z płatnościami w podatku od towarów i usług (powyżej 569 tys. zł) na łączną kwotę 3 547 371 tys. zł (w 1999 roku – 865 podmiotów w kwotach od 401 tys. zł do 226 865 tys. zł). Największymi dłużnikami według stanu na koniec grudnia 2000 roku były – podobnie jak w roku 1999 – spółki węglowe i Polskie Koleje Państwowe. Zob. NIK, *Informacja o wynikach kontroli działalności urzędów skarbowych...*, op. cit., s. 21.

⁴⁰ Przykładowo zaległości te wzrosły w przemyśle węglowym z 1 070,9 mln zł na koniec 1999 roku do 1 823,2 mln zł na koniec 2000 roku, w Polskich Kolejach Państwowych z 180,6 mln zł w 1999 roku do 190,0 mln zł w 2000 roku. Widać więc tutaj wyraźnie, jak to rozmiękało się ze społeczną odpowiedzialnością za realizację przemian gospodarczych. Por. U. Gołaszewska-Kaczan, *Spoleczna gospodarka rynkowa – gospodarka społeczna – społeczna odpowiedzialność*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 4 (52), s. 148-160.

⁴¹ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 14.

Pomoc państwa w postaci redukcji zaległości podatkowych, oprócz celu fiskalnego, powinna mieć na uwadze doraźną poprawę płynności finansowej przedsiębiorstwa ponoszącego straty. Niepłacenie w terminie podatku musiało tym samym oznaczać pomoc budżetu w egzystencji firmy. Faktycznie był to więc darmowy kredyt z budżetu państwa, w rzeczywistości tylko podtrzymujący stan nieefektywności przedsiębiorstw-dłużników, natomiast sama pomoc stanowiła tym samym ekwiwalent odsetek od kredytu komercyjnego, nie płaconych budżetowi.

Kolejną formą wspierania przez państwo przedsiębiorstw były poręczenia Skarbu Państwa, funkcjonujące od 1993 roku. Warunki udzielania poręczeń Skarbu Państwa określają, że:

- Skarb Państwa poręcza kredyty oraz odsetki do 60%. Jednakże istniały odstępstwa od reguły podziału ryzyka pomiędzy poręczyciela i kredytodawcę, uzasadnione szczególnie ważnymi względami;
- przedmiotem poręczeń stawały się głównie kredyty inwestycyjne. Przeznaczano je na takie cele jak: rozwój i utrzymanie infrastruktury, ochronę środowiska, wspomaganie procesów adaptacyjnych i rozwojowych w podmiotach gospodarczych, szybko rentujące się przedsięwzięcia restrukturyzacyjne oraz uruchomienie rządowych programów prywatyzacji.⁴²

Tabela 3. Udzielone poręczenia i gwarancje w latach 1993-1996

Gałąź gospodarki	Kwota poręczeń (tys. zł)	Udział (w %)
Przemysł hutniczy	696 808,6	13,7
Przemysł węglowy	517 814,8	10,2
Transport lądowy	1 712 078,08	33,7
Przemysł energetyczny	1 501 780,0	29,5
Sektor bankowy	261 276,4	5,1
Przemysł okrętowy	146 052,0	2,9
Przemysł lotniczy	65 432,7	1,3
Przemysł włókienniczy	1 871,8	0,04
Przemysł spożywczy	1 096,9	0,02
Przemysł optyczny	7 349,6	0,14
Ochrona środowiska	85 370,0	1,68
Inne	90 027,6	1,77
Razem	5 086 959,2	100,0

Źródło: A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 40

Udzielenie poręczenia powinno następować poprzez zawarcie umowy cywilno-prawnej między poręczycielem a kredytodawcą. Poręczenie Skarbu Pań-

⁴² Ibidem, s. 38.

stwa jest zazwyczaj terminowe. Jego zabezpieczeniem zaś bywa najczęściej wymagalność własny *in blanco*. Poręczenia Skarbu Państwa powinny uwzględniać przede wszystkim prywatyzacyjny aspekt restrukturyzacji tradycyjnych dziedzin produkcji, jednak nie zawsze tak postępowano. Poręczenia skierowane były głównie do sektora publicznego bez związku z programowaniem prywatyzacji dokonywanym przez Ministerstwo Przekształceń Własnościowych (tabela 3.).

Należy zauważyć, że zbyt często udzielano poręczeń dla kredytów w pełnej wysokości, a nie jego 60%, co już mogło stanowić powrót do ukrytych dotacji. Nie bez znaczenia staje się fakt, że małe i średnie przedsiębiorstwa w niewielkim stopniu korzystały wówczas z poręczeń, co było wynikiem braku odpowiedniej liczby wniosków inwestycyjnych. W dodatku system gwarancji Skarbu Państwa miał charakter niekontrolowany; obejmował również gwarancje udzielone przez takie agendy rządowe jak: Agencja Rozwoju Przemysłu, Agencja Rynku Rolnego, Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa⁴³.

Innym dość kontrowersyjnym sposobem pomocy państwa było tolerowanie zawłaszczania i przejadania majątku przez przedsiębiorstwa publiczne. Zawłaszczanie majątku umożliwiały przepisy o gospodarce finansowej przedsiębiorstw. Zgodnie z nimi przychody przedsiębiorstwa ze sprzedaży składników majątkowych zaliczano do jego ogólnych przychodów. Traktowano więc je na równi z wpływami ze sprzedaży towarów i usług. Tym samym przedsiębiorstwo, wyprzedając majątek publiczny i przeznaczając środki z tego tytułu na finansowanie działalności operacyjnej, mogło przedłużać swoją trwale nieefektywną egzystencję, pokrywając straty wynikające z tej działalności. W konsekwencji oznaczało to przechwytywanie części dochodów płynących z zainwestowanego wcześniej majątku publicznego przez przedsiębiorstwo. W rzeczywistości prowadziło to do nieformalnego przekształcania się własności publicznej w grupową.⁴⁴ W przypadku przejadania majątku mamy do czynienia z niegospodarnym pod każdym względem użytkowaniem majątku trwałego poprzez jego niekontrolowaną dekapitalizację, wskutek przeznaczenia amortyzacji na cele operacyjne. Udział pozostałych dochodów, do których można zaliczyć: dochody płynące ze sprzedaży i dzierżawienia środków trwałych oraz ziemi, dzierżawy pomieszczeń, a także sprzedaży nagromadzonych materiałów, w latach 1992-1995 sięgał 8,3%. Należy je uznać za dodatkową pomoc państwa.⁴⁵ Tego typu pomoc państwa skupiała się przede wszystkim na następujących dziedzinach przemysłu: górnictwo węgla kamiennego, hutnictwo żelaza i stali, przemysł naftowy i przemysł cukrowniczy oraz na pomocy dla rolnictwa.⁴⁶

⁴³ Ibidem, s. 43.

⁴⁴ Ibidem, s. 49.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ W związku z tym koszty restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 1990-2001, w cenach bieżących, wyniosły łącznie około 19,5 mld zł, a w ostatnich trzech latach 4,35 mld zł. Zob. *Raport o stanie państwa i działaniach rządu w latach 1997-2001*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2001, s. 283.

Restrukturyzacja finansowa przedsiębiorstw górniczych może polegać na: umorzeniu całości lub części zobowiązań, odroczeniu terminu spłaty ich zobowiązań na określony czas, rozłożeniu spłaty tych zobowiązań na raty, zamianie podlegających spłacie zobowiązań na akcje i udziały lub zwolnieniu od obowiązku uiszczania bieżących opłat i kar.

Tabela 4. Wsparcie finansowe górnictwa w latach 1992-2001

Wyszczególnienie	1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001
Łączne wsparcie finansowe górnictwa w cenach bieżących w mln zł	522	1350	554	1586	1438	1999	1895	3278
Łączne wsparcie finansowe w cenach roku 2001 w mln zł	1280	2591	886	2210	1792	2322	2000	3278

Źródło: NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji...*, op. cit., s. 51

Zewnętrzne wsparcie finansowe górnictwa węgla kamiennego ze środków publicznych w latach 1990-2001 wyniosło w ujęciu nominalnym nie mniej niż 15 025 mln zł. W cenach z roku 2001 stanowiło to 34 042 mln zł⁴⁷. W 2001 roku w ramach pomocy publicznej, skierowanej do sektora górnictwa węgla kamiennego, Minister Gospodarki udzielił dotacji w wysokości 1 123,2 mln zł, w tym na⁴⁸:

- fizyczną likwidację kopalń (246,9 mln zł);
- restrukturyzację zatrudnienia (782,7 mln zł);
- deputaty węglowe (26,8 mln zł);
- renty wyrównawcze, przysługujące od kopalń całkowicie likwidowanych (25,9 mln zł);
- dofinansowanie napraw szkód górniczych (30,0 mln zł);
- nakłady inwestycyjne (10,9 mln zł)⁴⁹.

W latach 1992-1993 dotacje dla górnictwa starano się już stopniowo zmniejszać. Nadal jeszcze stosowano tzw. miękkie otoczenie budżetowe (MOB), było to jednak rozluźnienie zależności pomiędzy wpływami i wydatkami. Polegało na osłonie w postaci zwolnień podatkowych i nieegzekwowaniu zobowiązań wobec budżetu przez właściwe organy. Podejmowane w tym zakresie decyzje nie kreowały wewnętrznie spójnej polityki państwa wobec kopalń. Były one rezultatem nie skoordynowanych działań różnych ogniw aparatu skarbowego.

⁴⁷ NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji...*, op. cit., s. 51 oraz Ministerstwo Gospodarki, *Polska 2002. Raport o stanie gospodarki*, Warszawa 2002, s. 84.

⁴⁸ Ministerstwo Gospodarki, op. cit., s. 84 i dalsze.

⁴⁹ Nie zachęcało to jednak do poprawy innowacyjności i współpracy z sektorem badawczo-rozwojowym. Zob. A. Grzybowska, *Determinanty współpracy przedsiębiorstw ze sferą B + R*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 2 (50), s. 167-186 i A. Giegiel, *Mechanizm absorpcji wiedzy technologicznej i innowacji w warunkach gospodarki imitacyjnej*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 2 (50), s. 222-240.

Między innymi pismem z dnia 30 marca 1993 roku Ministra Finansów, skierowanym do dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach, zaproponowano nienaliczanie odsetek od zaległych zobowiązań i wstrzymanie egzekucji należności budżetowych od kopalń węgla kamiennego. Ukształtowała się w ten sposób praktyka wspomagania kopalń niespójnymi wzajemnie działaniami; w dodatku nadal o znacznych skutkach finansowych. Tego rodzaju postępowanie było z reguły odbierane przez kierownictwo i załogi kopalń jako zapowiedź abolicji podatkowej; czasami być może nawet całkowitego umorzenia zobowiązań, co nie mobilizowało do podejmowania działań prowadzących do (efektywności) poprawy ekonomicznej sytuacji kopalń.⁵⁰

Hutnictwo żelaza i stali otrzymało od państwa w latach 1992-1996 pomoc finansową i inną w postaci⁵¹:

- poręczeń Skarbu Państwa spłaty krajowych kredytów (łącznie 482 mln zł);
- dotacji ze środków ESFAL (4 mln zł);
- pożyczek ze środków ESFAL (38 mln zł);
- ochrony celnej, nałożonej na towary hutnicze;
- dotacji budżetowej (4 mln zł);
- zwolnień z płacenia dywidendy za 1994 rok (17 mln zł);
- zwolnienia z wpłacania do budżetu oprocentowania kapitału za 1994 rok (33 mln zł);
- redukcji zadłużenia wobec budżetu.

Dokonując oceny, można stwierdzić, że pomoc państwa dla tego sektora w stosunku do skali i różnorodności stosowanych form nie przyczyniła się do jego gruntownej restrukturyzacji.⁵² Postępowania układowe i bankowe, w tym redukcja zadłużenia wobec budżetu, nie poprawiły także w istotny sposób płynności finansowej tego sektora.

4. Problemy przebudowy rolnictwa w kontekście kreacji potencjału gospodarczego kraju

Kontynuując dalej rozważania o pomocy państwa, warto także odnotować, że jej skala i różnorodność dla producentów rolnych w analizowanym okresie była również bardzo rozległa. Najczęściej przybierała ona następujące formy⁵³:

- systemowe zwolnienie z podatku dochodowego;

⁵⁰ Informacja o wynikach kontroli sytuacji gospodarczej kopalń węgla kamiennego w fazie wprowadzania mechanizmów rynkowych, Katowice 1993, s. 18.

⁵¹ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 56.

⁵² Nie wpływało to na zainteresowanie konkurencyjnością i nie powodowało powstawania do tego dostosowanych tzw. strategii konkurencyjnych przedsiębiorstw. Por. M. Gorynia, *Zachowania przedsiębiorstw w okresie transformacji. Mikroekonomia przejścia*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2000, s. 95-114.

⁵³ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 56.

- ulgi w podatku rolnym;
- nisko oprocentowane kredyty obrotowe na finansowanie bieżącej produkcji;
- preferencyjne kredyty inwestycyjne na rozwój gospodarstw rolnych;
- ochrona przed nadmiernym importem produktów rolno-żywnościowych;
- gwarantowane przez państwo ceny minimalne na podstawowe produkty rolne;
- zwolnienia z opłat z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne rolników;
- dotacje na dofinansowanie zadań budżetowych w rolnictwie.

Z wymienionych ośmiu głównych form pomocy państwa dla rolnictwa, aż pięć, mianowicie: subsydia dla kredytu obrotowego, ochrona przed importem, ceny gwarantowane, koncesje oraz poręczenia Skarbu Państwa, służyło celom operacyjnym, nie związanym z restrukturyzacją produkcji rolnej. Podtrzymywano tym samym istniejącą, przestarzałą i antyefektywnościową, strukturę produkcji rolnej. W dodatku odbywało się to kosztem możliwości wsparcia ukierunkowanego prorozwojowo i proefektywnościowo w integracji z polityką rozwoju obszarów wiejskich.

Musi więc dalej nasuwać się pytanie: jak wobec tego w praktyce gospodarczej tutaj badanego okresu (pierwszej dekady transformacji systemowej) dokonano przeobrażeń struktury efektywnościowej polskiego rolnictwa? – oczywiście indywidualnego (prywatnego), gdyż w polskim sektorze rolnym w zasadzie pozostało już tylko ono, w sensie własnościowym.⁵⁴ Problem jest tym bardziej interesujący, że w całym powojennym okresie chłopskie (prywatne) rolnictwo Polski stanowiło największą enklawę prywatnej działalności w całej gospodarce narodowej. Jednocześnie był to wyjątkowy przypadek wśród poprzednio socjalistycznych krajów świata. W momencie rozpoczynania transformacji systemowej prywatny sektor polskiego rolnictwa zajmował około 75% użytków rolnych. Pozostałe około 20% znajdowało się w sektorze państwowych gospodarstw rolnych, a tylko 5% we władaniu rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych. Jednakże nie powinno to być już źródłem nadmiernej przesady w przypisywaniu znaczenia rolnictwu chłopskiemu w budowanej gospodarce rynkowej Polski.⁵⁵

Dlaczego więc proces przebudowy struktury efektywnościowej w sektorze rolnym, podobnie jak wcześniej już omówione tego typu przeobrażenia w innych ogniwach tzw. sektorów schyłkowych, nie był również łatwy? Z pozoru tylko wydawało się, że akurat tutaj znacznie łatwiejsze będzie wyeliminowanie tzw. obszarów nieefektywności i wejście na ścieżkę szybkiej poprawy efektywności całego rolnictwa (mezoskali). Analiza literatury, zwłaszcza pozaekonomicznej, jeszcze w końcu lat 80. i na początku 90. jednak pokazywała, że wcale

⁵⁴ Szczegółowo zaprezentowane zostało to w: A. Maksimczuk, *Transformacja systemowa...*, op. cit., rozdz. 6, s. 147-178, a zwłaszcza par. 6.2. *Ujednolicanie struktury własnościowej w wyniku likwidacji uspołecznionych form gospodarki rolnej*, s. 160-167.

⁵⁵ Szerzej: idem, *Ustrojowe uwarunkowania...*, op. cit.

nieodosobnione były poglądy (także samych zainteresowanych) o znacznie lepszych szansach startu rolników niż innych grup zawodowych do reguł i warunków gospodarki rynkowej⁵⁶. Rzeczywistość w tym względzie okazała się dalece odmienna i na rozczarowania nie trzeba było zbyt długo czekać. Stopniowo już od roku 1990 zaczęły pojawiać się (choć nie od razu były one zewnętrznie widoczne), a o ich dalszym narastaniu, obok relacji cenowych i sytuacji dochodowej, w sposób wyraźny świadczył zwłaszcza zakres budżetowego wsparcia rolnictwa.⁵⁷ Jak twierdzą m.in. J. Kwieciński i J. Dąbrowski: „udział wydatków na rolnictwo i gospodarkę żywnościową bez uwzględniania dotacji do ubezpieczeń społecznych rolników w wydatkach budżetowych ogółem w latach 1989-1995 zmalał z 16,2% do 2,4%. W ujęciu realnym wydatki te w 1995 roku stanowiły około 11% ich wartości z 1989 roku”⁵⁸. Należy przy tym zaznaczyć, że nastąpiło to w sposób szokowy wraz z zapoczątkowaniem transformacji polskiej gospodarki. Już w 1990 roku były one blisko 2,5 razy niższe w porównaniu z rokiem poprzednim.

W świetle powyższych faktów szczególnego znaczenia musi także nabierać pytanie: w jakiej kondycji rzeczywiście (a nie z pozoru) znajdowało się polskie rolnictwo w momencie startu do transformacji systemowej całej gospodarki narodowej? Odpowiedź na to pytanie wymaga nie tylko dokonania analizy sytuacji tego działu w kontekście całego systemu gospodarki centralnie kierowanej. Musi ona uwzględnić także odniesienie pozycji rolnictwa do wszystkich złożoności systemu gospodarki rynkowej. Brak tego wieloaspektowego spojrzenia dawałby niepełny obraz rzeczywistości. Zbyt uproszczone, a nawet zawężone podejście, z pewnością stawać się będzie przyczyną formułowania zbyt daleko od realnej rzeczywistości odbiegających wniosków. W dalszej konsekwencji mogą one być przyczyną powstawania tzw. „iluzji” i odpowiednich rozczarowań.

Faktem bezspornym jest, że rolnictwo w Polsce w okresie gospodarki centralnie kierowanej nie zostało skolektywizowane. Jednocześnie też brak jest wystarczających podstaw do twierdzenia, że było to rolnictwo rynkowe. Funkcjonując w ramach gospodarki centralnie planowanej, chociaż było pewną enklawą daleko idących odmienności, nie mogło być zbyt odmienne od całej gospodarki, a już na pewno nie mogło być rynkowe. Podlegało przecież, jak wszystkie elementy składowe gospodarki, większości ograniczeń i zniekształceń, które tworzył ten system gospodarczy. Można zgodzić się ze stwierdzeniami, że rolnicy potrafili jakoś dostosować się do warunków gospodarki socjalistycznej, w sposób pozwalający na przetrwanie. Jednakże ukształtowane wówczas zdolności adaptacyjne do warunków gospodarki socjalistycznej stawały się

⁵⁶ Por. J. Wilkin, *Transformacja rolnictwa – inna perspektywa*, [w:] *Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, M. Okólski, U. Sztanderska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 331-332.

⁵⁷ A. Lipowski, *Wspieranie przez państwo...*, op. cit., s. 56.

⁵⁸ J. Kwieciński, M. Dąbrowski, *Skutki wzrostu protekcjonizmu rolnego*, [w:] *Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, M. Okólski, U. Sztanderska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 299.

w niewielkim tylko stopniu przydatne w zetknięciu się z zupełnie odmiennymi (wcale nie łatwiejszymi) warunkami otwartej gospodarki rynkowej.

Z konieczności nasuwać się musi kolejne jeszcze inne pytanie: dlaczego polskie prywatne (indywidualne) rolnictwo, które nie dało się skolektywizować w czasach socjalizmu, nie było też lepiej przygotowane do gospodarki rynkowej niż inne poprzednio uspołecznione działy gospodarki narodowej? Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie, z pozoru tylko paradoksalne, nie może obejść się bez analizy uwarunkowań jego funkcjonowania w minionych latach. Uogólniając sprawę, można jednocześnie stwierdzić, że dostosowywało się ono (choćby sprawniej od uspołecznionego) nie do rynku, lecz do patologicznych struktur i mechanizmów gospodarki centralnie kierowanej, w tym zwłaszcza do stanu tzw. „wiecznych niedoborów”.⁵⁹

Jest jednak oczywiste, że nie była tutaj konieczna prywatyzacja, którą należało zrealizować w odniesieniu do pewnej części rolnictwa uspołecznionego – zwłaszcza państwowego i nieefektywnych spółdzielczych form gospodarowania. Efektywne i sprawnie funkcjonujące gospodarstwa spółdzielcze (RSP), poza spółdzielniami kółek rolniczych (SKR) skrajnie nieefektywnymi, w większości były w stanie przetrwać i dostosować się do twardych reguł gospodarki rynkowej. Jednakże całe rolnictwo, niezależnie od form ustrojowych (własnościowych), wymagało równie radykalnych reform (strukturalnych i instytucjonalnych), jak wszystkie działy całej gospodarki Polski.

Na ten stan rzeczy i kondycję gospodarstw chłopskich ogromny wpływ wywierał, jak twierdzi J. Wilkin⁶⁰, tzw. „efekt szklanego kosza”. Miał on swoje przynajmniej dwukierunkowe oddziaływanie. Z jednej strony stabilizował warunki ekonomiczne funkcjonowania rolnictwa, w szczególności poprzez:

- stabilne ceny;
- gwarancje sprzedaży wytworzonej produkcji;
- przewidywany (choćby relatywnie niski) poziom dochodów;
- znaczne odizolowanie od perturbacji rynków światowych;
- niektóre prawne gwarancje (zwłaszcza o trwałości gospodarki chłopskiej).

Z drugiej strony zawierał elementy rozwiązań przyczyniających się do znacznego ograniczania możliwości rozwojowych gospodarstw indywidualnych, stwarzając zwłaszcza:

- limity odnoszące się do skali obszarowej gospodarstw indywidualnych;
- reglamentację środków produkcji;
- monopolizację skupu płodów rolnych;
- niektóre ograniczenia prawno-organizacyjne, zwłaszcza odgórnie narzucający kształt instytucji i organizacji rolniczych.

⁵⁹ A. Maksimczuk, *Ustrojowe uwarunkowania...*, op. cit., s. 255.

⁶⁰ Por. J. Wilkin, op. cit., s. 332.

Można więc stwierdzić, że niezależnie od występowania w rolnictwie zdecydowanej dominacji własności prywatnej, władza gospodarcza państwa socjalistycznego utrzymywała pełną kontrolę nie tylko po stronie tego, co rolnictwo otrzymywało, lecz także nad tym, co z niego wychodziło na zewnątrz. Należy przy tym zaznaczyć, że podobnie jak w całej gospodarce (a przynajmniej w zdecydowanej jej większości) ekonomiczne parametry gospodarowania – w szczególności ceny – były mocno zafałszowane. Nie odzwierciedlały one nie tylko warunków rynkowych, lecz także problemu rzadkości zasobów. Tym samym ulegał zniekształceniu mikroekonomiczny rachunek ekonomiczny, a przecież jest on nieodzowny w operatywnym podejmowaniu decyzji przez podmioty gospodarujące. Nieuwzględnianie rzadkości zasobów, obok innych czynników, w znacznym stopniu utrudniało też rachunek makroekonomiczny.

Do czasu transformacji społeczno-ustrojowej wszystkie sektory polskiego rolnictwa funkcjonowały w warunkach braku konkurencji. Funkcja wyżywniowa rolnictwa była wówczas najważniejszą. To, że rolnictwo nie było w stanie nigdy jej w pełni zrealizować, potwierdza występowanie niezagrożonego konkurencją rynku producenta – funkcjonującego w warunkach przeludnionego, rozdrobnionego i źle wyposażonego sektora rolnego. Efektywność jego produkcyjnych zasobów była niska⁶¹ – głównie z powodu niewłaściwych kombinacji tych czynników i braku istotnych możliwości racjonalizacji procesów gospodarowania. Wyeliminowany (ewentualnie drastycznie ograniczony) został rynek rolniczych środków produkcji. Zastąpienie tego rynku administracyjną reglamentacją powodowało, że często pomoc ta nie docierała tam, gdzie mogła być najefektywniej wykorzystana. Zbyt dużo tych środków w sposób ekonomicznie nieuzasadniony trafiało właśnie do nieefektywnie gospodarujących podmiotów z sektorów rolnictwa uspołecznionego. W gospodarce „wiecznych niedoborów”, często niezależnie od tego, gdzie one trafiły, to i tak nie mogły być właściwie wykorzystane. Zazwyczaj brakowało także innych komplementarnych środków produkcji. We wszystkich sektorach była ponadto dość niska jakość czynnika ludzkiego – niski poziom wykształcenia i znaczny odsetek ludzi starszych i starych.

Szczegółowe warunki funkcjonowania poszczególnych sektorów rolnictwa Polski w systemie gospodarki centralnie kierowanej były z pewnością w znacznym stopniu zróżnicowane. Występowało jednak wiele wspólnych (obiektywnych) cech – zwłaszcza brak konkurencji pomimo zróżnicowania struktury własnościowej. Poszczególne sektory różniły się pod względem poziomów efektywności gospodarowania⁶², chociaż każdy z nich znajdował się pod tzw. „szklanym koszem” w miejscach mniej lub bardziej dogodnych. Uprzywilejowane jednak, w porównaniu z rolnictwem indywidualnym, sektory państwowy i spółdzielczy były zdecydowanie mniej efektywnymi. O spółdzielniach kółek rolni-

⁶¹ Por. W. Poczta, *Produkcyjność ziemi i pracy w rolnictwie polskim w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, „Ekonomista” 1992, nr 5-6.

⁶² Zob. A. Maksimczuk, *Ustrojowe uwarunkowania...*, op. cit.; idem, *Transformacja systemu...*, op. cit. oraz idem, *Międzusektoryjne srownienia...*, op. cit.

czych można powiedzieć, że były one rażąco nieefektywne. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne, bardziej elastyczne od innych gospodarstw uspołecznionych, były na ogół (dopóki nie upodobniły się do państwowych) efektywniejszymi od PGR, zatem forma własności w tych warunkach gospodarowania ma ścisły związek z poziomem efektywności.

Przekształcenia systemowe w gospodarce Polski w odniesieniu do rolnictwa i jego bezpośredniego otoczenia mają m.in. na celu wzrost produktywności (poprawę efektywności) i konkurencyjności w konfrontacji z rynkiem europejskim i światowym. PGR, SKR i część RSP, które były nieefektywnymi, upadły. Efektywne RSP pozostały i zaczęły stopniowo dostosowywać się do funkcjonowania w konkurencyjnym otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym. Do konkurencyjnego otoczenia od początku zmian systemowych z trudem jednak próbowały dostosowywać się gospodarstwa indywidualne. W nowych warunkach konkurencyjnego otoczenia powstały nowe (na wyższym poziomie) wyzwania i wymogi efektywnościowe. Tym samym część z nich, nie będąca sama w stanie sprostać nowym wymaganiom, skazana została już w tym wczesnym okresie transformacji, na likwidację. Poprzednio funkcjonujący tzw. „szklany koszt” już po kilku latach transformacji definitywnie przestawał istnieć. Ówczesna strategia transformowania rolnictwa Polski musiała uwzględniać przyspieszenie przemian strukturalnych, nie mając możliwości takiego jak w tzw. „ścieżce zachodnioeuropejskiej” transferu środków finansowych do rolnictwa. W tej sytuacji mogły utrzymać się tylko te, prywatne, spółdzielcze i ewentualnie inne, które osiągając wysoki poziom efektywności, sprostają ostrym wymaganiom wewnętrznej i zewnętrznej konkurencji ze strony producentów rolnych. Proces przebudowy polskiego rolnictwa, chociaż realizowany także z wieloma błędami i wypaczeniami, z pewnością nie był jednak aż tak kosztowny jak, w kontekście kreacji potencjału gospodarczego, poprzednio omawiany proces przemiany struktury efektywnościowej polskiego górnictwa węgla kamiennego.

Zakończenie

Analizując warunki działania sektorów nisko- i nieefektywnych oraz wpływ dotacji, subwencji i innych form pomocy państwa na sprawność ich działania, jednoznacznie w wymowie daje się zauważyć ujemną korelację pomiędzy różnego rodzaju formami wspierania firm, a zachowaniami przedsiębiorczymi. Z łatwością daje się tutaj dostrzec, że jednostki gospodarcze z analizowanych sektorów schyłkowych, nie czując presji efektywności, często w swym działaniu nie kierowały się rachunkiem ekonomicznym. W dodatku jeszcze zatrzymywały zasoby, które w innych miejscach mogłyby być znacznie lepiej (efektywniej) wykorzystane. W ostatecznym wyniku obniżało to ogólną sprawność całej transformowanej gospodarki. Następowало to w dwojaki sposób. Z jednej strony sztucznie podtrzymywano nieefektywne jednostki, z drugiej zaś odbierano moż-

liwości rozwojowe innym podmiotom. Zatem mieliśmy tutaj do czynienia z podwójnie szkodliwym oddziaływaniem tego stanu rzeczy. Czym więc szybciej problemy te zostałyby pokonane (przynajmniej radykalnie złagodzone), tym większe byłyby makroekonomiczne korzyści osiągnięte z tego tytułu.

W realizacji przemian struktury (zwłaszcza efektywnościowej) gospodarki i usprawniania, powstającego wraz z transformacją, nowego mechanizmu kreacji zasobów gospodarczych pomocnym byłoby istnienie silnego i już wówczas sprawnie działającego jej sektora (przynajmniej jednego). Stawałby się on doskonałym buforem przemian strukturalnych. Sektory te tworzyłyby dobre podstawy do powstawania także w innych miejscach gospodarki silnej i sprawnej jej części składowej. Jednak bariery działania takie jak: utrudniony dostęp do kapitału, niejasność przepisów prawa, niedostatecznie rozwinięta infrastruktura informatyczna i informacyjna oraz cały szereg innych utrudnień, sprawiały, że taki sektor w tym okresie w polskiej gospodarce jeszcze nie ukształtował się. Tym samym trudno jest mówić o pozytywnym wpływie takiego czynnika na korzystne oddziaływanie badanych tutaj zależności.

Bibliografia

1. Belka M., Pietrewicz L., *Przedsiębiorstwa w okresie dekonjunktury (wyniki II etapu badań)*, PAN, Instytut Nauk Ekonomicznych, Warszawa 2000.
2. Chrościcki T., *Przyszłość polskiej gospodarki*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 3.
3. Czerwińska E., *Europejska polityka konkurencji. Wyzwania dla Polski*, Informacja Biura Studiów i Ekspertyz, nr 481, Warszawa 1998.
4. Felbur S., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy badań nad efektywnością gospodarowania*, Prace Instytutu Planowania, nr 54, Warszawa 1973.
5. Felbur S., Tober J., *Zmiany strukturalne produkcji a postęp efektywności gospodarowania*, „Gospodarka Planowa” 1980, nr 2.
6. Gajęcki R., *Strategia rozwoju przemysłu. Prognozowanie zmian strukturalnych*, PWN, Warszawa 1990.
7. Giegiel A., *Mechanizm absorpcji wiedzy technologicznej i innowacji w warunkach gospodarki imitacyjnej*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 2 (50).
8. Gołaszewska-Kaczan U., *Spoleczna gospodarka rynkowa – gospodarka społeczna – społeczna odpowiedzialność*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 4 (52).
9. Gorynia M., *Zachowania przedsiębiorstw w okresie transformacji. Mikroekonomia przejścia*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2000.
10. Grzybowska A., *Determinanty współpracy przedsiębiorstw ze sferą B + R*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 2 (50).
11. *Informacja o wynikach kontroli sytuacji gospodarczej kopalń węgla kamiennego w fazie wprowadzania mechanizmów rynkowych*, Katowice 1993.
12. Jaworska M., Skowrońska A., *Zmiany strukturalne w przemyśle polskim w okre-*

- sie transformacji systemowej*, Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu, Wrocław 2001.
13. Kaczurba J., *Dystans wydajności*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2001, nr 6.
 14. Karpiński A., *Restrukturyzacja gospodarki w Polsce i na świecie*, PWE, Warszawa 1986.
 15. Karpiński A., *Zmiany struktury gospodarczej w Polsce do roku 2010. Polska na tle Unii Europejskiej*, Elipsa, Warszawa 1998.
 16. Krajewski S., *Restrukturyzacja sektorów problemowych*, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1999.
 17. Kwieciński J., Dąbrowski M., *Skutki wzrostu protekcjonizmu rolnego*, [w:] *Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, M. Okólski, U. Standerska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
 18. Lipowski A., *Dualizm transformacyjny. Przypadek Polski 1990-1998 (wstęp do problematyki)*, PAN, Warszawa 1999.
 19. Lipowski A., *Studia nad restrukturyzacją sektorów przemysłowych w Polsce, elementy teorii i analiza empiryczna*, PAN, Warszawa 1998.
 20. Lipowski A., *Wspieranie przez państwo przedsiębiorstw a ich restrukturyzacja*, Ziggurat, Warszawa 1999.
 21. Maksimczuk A., *Effektywność chozajstwowanija w ekonomiczeskich systemach*, Wydawnictwo IWC „Minfina”, Mińsk 2010.
 22. Maksimczuk A., *Granice państwowe, relacje z sąsiedztwem gospodarczym i wschodnie pogranicze Polski w dobie transformacji, integracji i globalizacji*, t. 1 i 2, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2013.
 23. Maksimczuk A., *Mechanizm zawisomości: sobstwiennost, konkurencja i efektywność chozajstwowanija*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 1998.
 24. Maksimczuk A., *Mieżdusiektornyje srownienija urowniej efektywności w sielskom chozajstwie Polshi*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 2000.
 25. Maksimczuk A., *Polskiej transformacji systemowej ciąg dalszy – najistotniejsze, z tym związane, dylematy oraz wyzwania badawcze w naukach ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2011, nr 6 (54).
 26. Maksimczuk A., *Transformacja systemowa a problemy efektywności*, Wydawnictwo „Ekoperspektywa”, Mińsk 1999.
 27. Maksimczuk A., *Ustrojowe uwarunkowania efektywności gospodarowania*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998.
 28. Maksimczuk A., *Zmiany systemowe końca XX wieku jako obiekt współczesnych badań ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne” 2009, nr 4 (44).
 29. Mączyńska E., *Kondycja przedsiębiorstw*, „Nowe Życie Gospodarcze” 2003, nr 3.
 30. Minc B., *Systemy ekonomiczne*, t. 1, PWN, Warszawa 1975.
 31. Ministerstwo Gospodarki, *Polska 2002. Raport o stanie gospodarki*, Warszawa 2002.
 32. Mitręga M., *Restrukturyzacja umiejscowiona. Socjalne i regionalne aspekty przemian w górnictwie węgla kamiennego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2001.
 33. NIK, *Analiza wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2000 roku*, t. 1, Warszawa 2001.
 34. NIK, *Informacja o wynikach kontroli działalności urzędów skarbowych w zakresie egzekucji i zabezpieczania zaległości podatkowych*, Warszawa 2001.
 35. NIK, *Informacja o wynikach kontroli efektywności zakupów maszyn i urządzeń oraz tech-*

- nologii w górnictwie węgla kamiennego*, Katowice 1998.
36. NIK, *Informacja o wynikach kontroli przyznawania i wykorzystywania dotacji budżetowych dla górnictwa węgla kamiennego*, Warszawa 1998.
 37. NIK, *Informacja o wynikach kontroli restrukturyzacji finansowej i organizacyjnej górnictwa węgla kamiennego w latach 1990-2001*, Katowice 2002.
 38. NIK, *Informacja o wynikach kontroli wykorzystywania wybranych form pomocy publicznej przez państwowe podmioty gospodarcze*, Warszawa 2001.
 39. Pajda R., *Wybrane uwarunkowania działalności ekonomicznej*, Akademia Górniczo-Hutnicza im. Stanisława Staszica w Krakowie, Kraków 2000.
 40. Panasiewicz Z, Strahl D., *Długookresowe wzorce transformacji strukturalnej. Międzynarodowe wzorce dla Polski*, Instytut Rozwoju i Studiów Strategicznych, Warszawa 1997.
 41. Poczta W., *Produkcyjność ziemi i pracy w rolnictwie polskim w porównaniu z krajami Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, „*Ekonomista*” 1992, nr 5-6.
 42. *Raport o stanie państwa i działaniach rządu w latach 1997-2001*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2001.
 43. *Strategia rozwoju Polski do roku 2020*, Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2000.
 44. *Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, M. Okólski, U. Standerska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.
 45. Wietrzyk-Szczepkowska K., *Struktura polskiej gospodarki w okresie transformacji*, „*Nowe Życie Gospodarcze*” 2003, nr 7.
 46. Wilkin J., *Transformacja rolnictwa – inna perspektywa*, [w:] *Studia nad reformowaną gospodarką. Aspekty instytucjonalne*, M. Okólski, U. Sztanderska (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996.